



Liturgia Sacra 4(1998), s. 243-256

MARIA WACHOLC

DZIEJE I AUTORSTWO POLSKIEGO *TE DEUM* MILENIJNEGO

Śpiewany w kościołach całej Polski hymn dziękczynny *Ciebie, Boga, wystawiamy* (*Te, Deum, laudamus*) z tekstem w przekładzie ks. Tadeusza Karyłowskiego, jezuity, publikowany jest we wszystkich śpiewnikach kościelnych jako kompozycja ks. Antoniego Chlondowskiego (1884–1963). Hymn ten, nie będący w istocie dziełem Chlondowskiego, uważany jest za najbardziej znany utwór z całej, niezwykle bogatej, jego spuścizny kompozytorskiej.

Twórcą muzyki przypisywanego ks. Chlondowskiemu hymnu *Ciebie, Boga, wystawiamy* jest prof. Franciszek Wesołowski (ur. 1914), jeden z najwybitniejszych polskich pedagogów i specjalistów w dziedzinie teorii muzyki. Hymn ten skomponował on w 1948 r. w Łodzi, gdzie w tym czasie pracował m.in. jako organista w kościele garnizonowym przy Placu Wolności (obecnie jest to kościół parafialny pod wezwaniem Ducha Świętego). *Te, Deum* z tekstem polskim prof. Wesołowski napisał na zamówienie ks. Witolda Pitkuna (1911–1981), wykładowcy Seminarium Duchownego w Łodzi (w latach 1946–1952), wielkiego zwolennika przekładania liturgicznych tekstów łacińskich na język polski¹.

Będąc organistą w kościele garnizonowym, F. Wesołowski dał się poznać jako wytrawny znawca chorału gregoriańskiego. Tę dziedzinę muzyki kościelnej opłacał on, zarówno od strony teoretycznej, jak i praktycznej, ucząc się w 8-letnim gimnazjum księży werbistów w Górnej Grupie koło Grudziądza (1927–1935),

¹ SPTK, t. VI, Warszawa 1983, s. 667–669.

przede wszystkim zaś w Państwowym Konserwatorium Muzycznym w Warszawie (1935–1939), studiując pod kierunkiem ks. Henryka Nowackiego (1891–1968), który w zakresie chorału gregoriańskiego doksztalał się u benedyktynów we Francji². Z rekomendacji ks. Nowackiego i prof. Bronisława Rutkowskiego, u którego studiował w klasie organów, był też od września 1937 r. do wybuchu wojny w 1939 r. nauczycielem śpiewu gregoriańskiego w Seminarium Duchownym Księży Marianów w Warszawie na Bielanach. Do jego obowiązków należało wówczas m.in. przygotowanie z klerykami śpiewów niedzielnych, tzn. mszy gregoriańskiej ze wszystkimi częściami zmiennymi i całych niesporów. W 1948 r. prof. Wesołowski podjął się nauczania chorału gregoriańskiego w łódzkim Seminarium Duchownym, w którym prowadził ten przedmiot do roku 1950.

Będąc organistą i wykładowcą Seminarium, prof. Wesołowski pracował także jako nauczyciel przedmiotów teoretycznych w Państwowej Średniej Szkole Muzycznej w Łodzi (od 1947), a także jako wykładowca tamtejszej Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej (od 1949). Z początkiem stycznia 1950 r. objął dyrekcję PŚSM w Łodzi, w związku z czym musiał zrezygnować z dalszego nauczania w Seminarium Duchownym (1950), a także z posady organisty w kościele garnizonowym (1951).

Polskie *Te Deum* z muzyką prof. Wesołowskiego najwcześniej było wykonywane w Łodzi. Na pewno śpiewano je stale już od 1948 r. w kościele garnizonowym³. W latach pięćdziesiątych i na początku lat sześćdziesiątych śpiewano je także w kilku innych kościołach łódzkich, m.in. w salezjańskim kościele pw. św. Teresy. Jest prawdopodobne, że hymn ten, za sprawą kontaktów personalnych, trafił także do kościołów na terenie innych miejscowości⁴.

1. Pierwsze wydanie hymnu *Ciebie, Boga, wystawiamy* z muzyką Franciszka Wesołowskiego

Ciebie, Boga, wystawiamy z muzyką Franciszka Wesołowskiego i tekstem w przedkładzie ks. Tadeusza Karyłowskiego po raz pierwszy zostało opublikowane w dziale nutowym miesięcznika „Biblioteka Organisty”⁵. Było to pismo wydawane przez Zarząd Główny Zrzeszenia Organistów Polskich w Warszawie, a jego redaktorem

² J. ZAWITKOWSKI, *Książdz Henryk Nowacki. Życie i twórczość*, w: J. PIKULIK (red.), *Muzyka religijna w Polsce. Materiały i studia*, t. I, z. II, Warszawa 1976, s. 62–63.

³ Karol Zakrzewski, uczeń prof. F. Wesołowskiego, który objął po nim posadę organisty (zajmuje ją do dzisiaj), podaje, że w kościele garnizonowym *Ciebie Boga wystawiamy* śpiewano w wersji oryginalnej, wydrukowanej później w „Bibliotece Organisty”, aż do 1966 r., tj. do otrzymania z Kurii Biskupiej egzemplarza hymnu w opracowaniu Eugeniusza Brańki (informacja z listu prof. F. Wesołowskiego do autorki artykułu, Łódź, 5 czerwca 1998 r.).

⁴ Na podstawie informacji podanych przez prof. F. Wesołowskiego w rozmowie z autorką artykułu, 24 marca 1998 r. w Łodzi.

⁵ „Biblioteka Organisty”, 1(1957), nr 2–3, s. 6.

muzycznym był prof. Wesołowski⁶. Pismo to obejmowało część tekstową i dział nutowy. W pierwszej publikowane były artykuły z zakresu chorału gregoriańskiego, harmonizacji polskich pieśni kościelnych, metodyki kształcenia chórów, organoznawstwa i in. W dziale nutowym natomiast ukazywały się harmonizacje pieśni i śpiewów kościelnych (akompaniamenty organowe), a także utwory organowe i wokalne. Szczególnie cenne były, wydane w nim po raz pierwszy, liczne opracowania chóralne i harmonizacje organowe pieśni i śpiewów liturgicznych, przeznaczone na różne okresy roku kościelnego, które powstały na zamówienie redaktora muzycznego tego pisma. Autorami tych opracowań byli znani i cenieni kompozytorzy i organiści, m.in.: Kazimierz Jurdziński, Aleksander Kozłowski, Tadeusz Paściorzewicz, Feliks Rączkowski, Kazimierz Sikorski, Bolesław Woytowicz, a także Franciszek Wesołowski (przykład 1).

Te Dé um lau dá mus * Cie-bie Bo-ga wy-sła-wia-my: To-bie

Pa-nu wiecz-na chwa-ła * Cie-bie Oj-ca nie-bios bra-my Cie-bie wiel-bi zie-mia ca-ła.

Przykład 1. Fragment strony 6 „Biblioteki Organisty” (1957, nr 2–3): polskie *Te Deum* poprzedzone łacińskim incipitem.

Sposób zamieszczenia tekstu nutowego hymnu w tym piśmie stał się przyczyną wielkiego zamieszania wokół autorstwa jego melodii i harmonizacji. Pod wspólnym tytułem: *Te, Deum* została bowiem zamieszczona harmonizacja melodii gregoriańskiej (*tonus simplex*) z tekstem łacińskim, zajmująca ponad pięć stron, oraz następująca bezpośrednio po niej harmonizacja pierwszej zwrotki polskiej wersji hymnu *Ciebie, Boga, wystawiamy*, obejmująca niewiele ponad dwie pięciolinie. Trzeba dobrze prześledzić tekst nutowy obydwu wersji hymnu, żeby w połowie przedostatniego systemu zauważyć łaciński incipit *Te, Deum, laudamus*, a po nim polską wersję hymnu z melodią w stylu gregoriańskim, nie różniącą się od poprzedniej zewnętrznym rysunkiem i analogicznie zharmonizowaną. Podane przy *Te, Deum* łacińskim

⁶ Miesięcznik „Biblioteka Organisty” został założony przez Zarząd Główny Zrzeszenia Organistów Polskich przy współpracy z Zarząd Głównym Związku Kompozytorów Polskich. Redakcję muzyczną „Biblioteki Organisty” F. Wesołowski objął na prośbę ówczesnego prezesa ZKP Kazimierza Sikorskiego i wiceprezesa Tadeusza Szeligowskiego.

nazwisko Franciszka Wesołowskiego — autora harmonizacji, nie zostało powtórzone przy *Te, Deum* polskim. Nigdzie też nie było wzmianki o autorze melodii polskiej wersji utworu, którym jest także F. Wesołowski. Z powodu braku tych informacji *Ciebie, Boga, wystawiamy* traktowane było początkowo jako dzieło anonimowego twórcy, później zaś przypisane zostało ks. Antoniemu Chlondowskiemu. Stało się to już po jego śmierci, czyli po 13 maja 1963 r.

Sprawa autorstwa melodii i harmonizacji *Ciebie, Boga, wystawiamy* wyjaśniła się pod koniec 1997 r. Okoliczności, w jakich to nastąpiło przedstawię jednak w dalszej części niniejszego artykułu, zachowując w ten sposób porządek chronologiczny poszczególnych faktów.

2. Czy ks. Chlondowski znał przypisane mu polskie *Te, Deum*?

Nie ma żadnych dowodów, które świadczyłyby o tym, że ks. Chlondowski znał przypisane mu po jego śmierci polskie *Te, Deum*. Nie jest wykluczone, że utworu tego nigdy nie słyszał. Przez cały okres powojenny, z wyjątkiem kilku ostatnich miesięcy życia spędzonych w Czerwińsku nad Wisłą, mieszkał on w Wólce Pęcherkiej i w Pęcherach, skąd rzadko wyjeżdżał. Był już wówczas w podeszłym wieku i bardzo zchorowany. Kiedy w 1959 r. obchodził swój jubileusz 50-lecia kapłaństwa, na zakończenie uroczystości w Pęcherach (5 kwietnia) — zgodnie z jego decyzją — obecni wśród przybyłych osób księża i zakonnice (inni nie potrafili) śpiewali *Te, Deum* łacińskie.

Można mieć całkowitą pewność co do tego, że ks. Chlondowski nie prenumerował, ani nie kupował „Biblioteki Organisty”, i to nie tylko z powodu trudnej sytuacji materialnej, w jakiej się znajdował (był kapelanem siostr szarytek, które po upaństwowieniu ich majątku w 1950 r. pozostały bez środków do życia), ale przede wszystkim dlatego, że było to pismo wydawane przez prorządowe Zrzeszenie Organistów Polskich. Ukazały się zresztą tylko cztery numery tego pisma, ponieważ władze państwowe, które finansowały koszty jego wydania, wstrzymały na ten cel dalsze dotacje. Inną przeszkodę stanowiło dla ks. Chlondowskiego dotkliwe pogorszenie wzroku, w związku z czym już od 1955 r. miał on dyspensę od modlitwy brewiarowej. W okresie, w którym ukazywała się „Biblioteka Organisty” nie był on już w stanie, nawet w silnych okularach, czytać drobnego druku.

W pozostawionych przez ks. Chlondowskiego zbiorach nutowych nie znajdował się ani jeden numer tego pisma, a także ani jedna kopia czy odpis polskiego *Te, Deum*. Można więc sądzić, że ks. Chlondowski utworu tego nie znał, ani z pierwszego i jedyne go za jego życia wydania, ani też z jakiegoś odpisu, czy powielaczowej odbitki.

W świetle tych wyjaśnień jest oczywiste, że autorstwo *Ciebie, Boga, wystawiamy* zostało przypisane ks. Chlondowskiemu bez jego udziału.

3. Polskie wersje *Te, Deum* w okresie poprzedzającym uroczystości milenijne

Wydanie w „Bibliotece Organisty” hymnu *Ciebie, Boga, wysławiamy* nie przyczyniło się w sposób znaczący do jego upowszechnienia. W kościołach całej Polski, poza nielicznymi wyjątkami, w dalszym ciągu śpiewano *Te, Deum* łacińskie (*tonus simplex*), choć coraz częściej uświadamiano sobie, szczególnie w środowisku księży muzyków, potrzebę zastąpienia go polską wersją hymnu.

Jednym z pierwszych kompozytorów, który zwrócił uwagę na konieczność wprowadzenia do liturgii „ogólnopolskiego” *Te, Deum* z melodią przystępną dla szerokiej rzesz wiernych był ks. Idzi Ogierman Mański (1899–1966), wybitny muzyk i kompozytor salezjański, absolwent Konserwatorium Warszawskiego w klasie organów (1933), teorii muzyki u prof. Kazimierza Sikorskiego (1935) oraz dyrygentury w klasie Waleriana Bierdajewa. W 1957 r. skomponował on hymn *Ciebie, Boże, chwalimy*, wykorzystując w nim polski przekład *Te, Deum* dokonany przez ks. dra Aleksego Klawka⁷. Tekst ks. Klawka, oparty na przekładzie Leopolda Staffa⁸, a także na wersji polskiej zamieszczonej w *Rytuale*⁹, stanowi — podobnie jak jego łaciński pierwowzór — tzw. prozę poetycką. Muzyka ks. Mańskiego przedstawia natomiast formę przekomponowaną, opartą na śpiewie antyfonalnym, w której werset nieparzyste śpiewa chór unisono, zaś parzyste śpiewają wierni.

W 1959 (lub 1960) roku ks. Mański wykonał kopie powielaczowe swojej kompozycji, dołączając do tekstu nutowego własny komentarz pod znamienym tytułem: *Hymn dziękczynny najwspanialszy, niedostępny dla wiernych*. W komentarzu tym uzasadnił on pilną potrzebę wprowadzenia do liturgii *Te, Deum* z tekstem polskim: „Każdego, kto bierze udział w podniosłych uroczystościach kościelnych nie mile uderza fakt, że po solennych nabożeństwach, po manifestacyjnych procesjach eucharystycznych, którym towarzyszy bicie dzwonów i żywołowy ludu wiernego śpiew, gdy głosy wszystkich obecnych powinny się złączyć w potężnym śpiewie dziękczynnego *Te, Deum*, cały kościół milknie, a tylko ktoś z chóru lub jeden czy drugi z duchownych przy ołtarzu próbują odśpiewać rwącą się co chwilę melodię najpiękniejszego w liturgii hymnu. Wystarczy raz widzieć wiernych w takim momencie, by uznać ten stan za anomalie. (...) Kompozycja niniejsza ma na celu zaradzić tej «anomalii». Pojęta jako projekt nie chciałaby być ostateczną wypowiedzią w tej sprawie, gdyż ogólnopolskie *Te, Deum* winno powstać w drodze eliminacji

⁷ I.O. MAŃSKI, „*Te Deum*” w układzie antyfonalnym. Tekst w przekładzie ks. dr Aleksego Klawka. Do śpiewania przez chór unisono na przemian z ludem, z towarzyszeniem organów lub fisharmonii. Utwór dedykowany „Ks. dr-owi Józefowi Nęckowi” (ks. Józef Nęcek był w tym czasie inspektorem Salezjańskiej Prowincji św. Jacka z siedzibą w Krakowie, 3 sierpnia 1960 r. obchodził 30-tą rocznicę swoich święceń kapłańskich).

⁸ *Hymny brewiarza i sekwencje mszału*, tł. L. Staff, Warszawa 1962, s. 8–9.

⁹ *Collectio rituum continens excerpta e rituali romano ecclesiis Poloniae adaptato* („Zbiór obrzędów zawierający wyjątki z rytuału rzymskiego dostosowanego do potrzeb diecezji polskich”), zatwierdzony przez Świętą Kongregację Obrzędów dn. 23.10.1959, Katowice 1963, s. 333–343.

konkursowej. Niechby więc wypowiedzieli się kompozytorzy Muzyki Kościelnej, ale nie w formie krytyki słownej, tylko w postaci nowych melodii”

Ks. Mański był głęboko przekonany — wyraził to w tym samym komentarzu — że melodia polskiego *Te, Deum* powinna wypływać z ducha muzyki gregoriańskiej. W swoim utworze myśl tę urzeczywistnił, wykorzystując oryginalne frazy zaczerpnięte z *Te, Deum* łacińskiego (*tonus simplex*) na przemian z fragmentami stylizowanymi na wzór melodyki gregoriańskiej. Utwór ten, o niekwestionowanych walorach artystycznych, był jednak za trudny do śpiewania przez wiernych, szczególnie z powodu rozbudowanej formy i konieczności udziału chóru w jego wykonaniu¹⁰. W środowisku muzyków kościelnych i liturgistów krytykowano poza tym połączenie w tym utworze fraz gregoriańskich z fragmentami stylizowanymi na ich wzór, uznając te ostatnie za zbyt nowoczesne¹¹.

Poszukiwane przez księży muzyków i liturgistów „ogólnopolskie” *Te, Deum* musiało spełniać szereg warunków. Przede wszystkim musiało być ono zgodne z wymaganiami liturgii, co oznacza, że jego tekst powinien być wiernym i kompletnym przekładem łacińskiego pierwowzoru, tworząc z muzyką integralną całość. Równocześnie hymn ten powinien być wartościowy pod względem artystycznym, a przy tym łatwy do śpiewania przez ogół wiernych. Wszystkich tych kryteriów nie spełniała żadna z trzech wersji polskiego *Te, Deum*, zamieszczonych w wydany w 1959 r. *Śpiewniku kościelnym* ks. Jana Siedleckiego¹². Dwie spośród nich to pieśni *Ciebie, Boga, wystawiamy* Bolesława Wallek-Walewskiego i ks. Leona Świerczka, wykorzystujące poetycki przekład ks. Tadeusza Karyłowskiego.

Tekst muzyczny pieśni Wallek-Walewskiego, publikowany w *Śpiewniku kościelnym* ks. Siedleckiego od IV wydania (s. 326n), obejmuje dwie dwugłosowe melodie w takcie 4/4, w formie regularnego okresu 8-taktowego. Umożliwiają one śpiewanie hymnu na jeden lub dwa głosy z zastosowaniem pierwszej melodii (w *D-dur*) do wszystkich czternastu zwrotek tekstu, bądź też z zastosowaniem obu melodii: pierwszej do zwrotek nieparzystych, drugiej zaś (w *A-dur*) do zwrotek parzystych. *Ciebie, Boga, wystawiamy* z melodią Wallek-Walewskiego nigdy nie zdobyło popularności i w staraniach o ogólnopolskie *Te, Deum* prawdopodobnie w ogóle nie było brane pod uwagę. Hymn *Ciebie, Boga, wystawiamy* z melodią ks. Leona Świerczka (s. 326), utrzymany w takcie 4/4 i w formie 8-taktowego okresu, powstał

¹⁰ *Ciebie Boże chwalimy* z melodią ks. I.O. Mańskiego i tekstem ks. A. Klawka było oficjalnie zatwierdzone dla diecezji włocławskiej. Informację tę podał Jarosław Zawadzki w oparciu o list ks. Idziego Mańskiego do ks. Aleksego Klawka (Drohiczyn, brak daty). Zob. J. ZAWADZKI, *Ks. Idzi Ogierman Mański. Człowiek, kompozytor i pedagog*, w: J. PIKULIK (red.), *Muzyka religijna w Polsce. Materiały i studia*, t. VII, Warszawa 1985, s. 429.

¹¹ List o. Franciszka Małaczyńskiego OSB do ks. biskupa Tadeusza Zakrzewskiego, przewodniczącego Komisji Liturgicznej Episkopatu, Tyniec 1.03.1959, Archiwum Sekretariatu Episkopatu Polski (sygn. 32/XIII).

¹² J. SIEDLECKI, *Śpiewnik kościelny. Wydanie przerobione i powiększone*, red. W. ŚWIERCZEK, Opole 1959.

w 1958 r. Nie zdobył on również uznania jako „ogólnopolskie” *Te, Deum* na uroczystości milenijne.

Znajdująca się w *Śpiewniku kościelnym* ks. Siedleckiego parafraza *Te, Deum* — *Ciebie, Boże, chwalimy* (s. 328) jest polską wersją niemieckiej pieśni z XVIII w. *Grosser Gott, wir loben dich*, śpiewaną do dziś na Śląsku. Pieśń ta nie mogła być również zaakceptowana jako „ogólnopolskie” *Te, Deum* na obchody milenijne, nie tylko z powodu obcej proveniencji, ale i dlatego, że jej tekst obejmował tylko trzy spośród czternastu zwrotek hymnu, przetłumaczone na domiar dość swobodnie. Pieśń ta nie spełniała zatem wymogów stawianych przez liturgię.

Kolejny krok w dążeniu do upowszechnienia wybranej wersji polskiego *Te, Deum* stanowił przyjęty w 1964 r. przez Komisję Episkopatu do Spraw Śpiewu i Muzyki Kościelnej program nauczania wiernych śpiewu liturgicznego¹³. Program ten zalecał wyuczenie wiernych najważniejszych śpiewów z tekstem polskim, a wśród nich hymnu dziękczynnego *Ciebie, Boże, chwalimy* w wersji zamieszczonej w *Collectio rituum*¹⁴. Jest to melodia chorałowa (tzw. piotrkwowska) z polskim tekstem opartym na przekładzie L. Staffa i stanowiącym — tak jak łaciński pierwowzór — prozę poetycką.

Konieczność wyuczenia wiernych śpiewów z tekstem polskim była wówczas wynikiem reformy liturgii, ustanowionej przez Sobór Watykański II. Okazją ku temu miały być wszystkie nabożeństwa i obrzędy liturgiczne, a także lekcje religii na wszystkich poziomach.

W 1964 i 1965 r. *Ciebie, Boże, chwalimy* z melodią piotrkwowską, zamieszczoną w *Rytuale*, a także w *Śpiewniku parafialnym* ks. Wojciecha Lewkowicza¹⁵, „ćwiczyli” organiści Archidiecezji Warszawskiej, którzy śpiewali je na zakończenie dorocznych rekolekcji¹⁶.

Wyuczenie wiernych *Te, Deum* z chorałową melodią „piotrkwowską” było zadaniem bardzo trudnym i z góry skazanym na niepowodzenie. Melodia ta, zapisana notacją chorałową, obejmująca ponad 6 stron tekstu nutowego, jest bowiem za trudna nie tylko dla wiernych, ale także dla wielu organistów.

Zbliżające się obchody milenium Chrztu Polski, do których przygotowania rozpoczęły się już w 1956 r. złożeniem na Jasnej Górze (26 sierpnia w Uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej) pamiętnych Ślubów Narodu, przynaglały potrzebę upowszechnienia hymnu dziękczynnego z tekstem polskim. Członkowie Komisji Liturgicznej Episkopatu, której przewodniczył w tym czasie biskup płocki Tadeusz Zakrzewski, poszukiwali odpowiedniej wersji tego hymnu. Wśród utworów, które

¹³ WAW 54(1964), nr 8, s. 177.

¹⁴ *Collectio rituum*, s. 333–343.

¹⁵ W. LEWKOWICZ (zebrał i ułożył), *Śpiewnik parafialny czyli zbiór pieśni sakralnych polskich i łacińskich oraz modlitw dla użytku wiernych w kościołach rzymskokatolickich*, Olsztyn 1962, s. 398–404.

¹⁶ S. BALCERZAK, *Rekolekcje organistów*, WAW 54(1964), nr 11, s. 246; TENŻE, *Rekolekcje organistów Archidiecezji Warszawskiej*, WAW 55(1965), nr 11, s. 257–258.

były przedmiotem dyskusji, znajdowało się wspomniane już *Ciebie, Boże, chwalcimy* ks. Mańskiego, a także *Ciebie, Boga, wysławiamy* ks. Antoniego Chlondowskiego na 1 głos z towarzyszeniem organów¹⁷. Ks. Chlondowski w swoim *Te, Deum* wykorzystał poetycki przekład ks. T. Karyłowskiego, różniący się jednak znacznie od wersji śpiewanej obecnie z melodią Wesołowskiego, bądź występującej z omówionymi wyżej melodiami ks. L. Świerczka i B. Wallek-Walewskiego.

Te, Deum ks. Chlondowskiego powstało prawdopodobnie w latach trzydziestych i wtedy też zostało opublikowane przez Wydawnictwa Salezjańskie w Warszawie, nakładem Salezjańskiej Szkoły Organistów w Przemyślu. W hymnie tym, po zaintonowaniu przez celebransa incipitu: *Te, Deum, laudamus* następuje 16-taktowa melodia w metrum 3/4 (w tonacji *C-dur*), śpiewana przez lud z akompaniamentem organów z tekstem 1 i 2 zwrotki. Ta sama melodia powtarzana jest jeszcze trzy razy, z tekstem 3 i 4, 5 i 6 oraz 8 i 9 zwrotki (zwrotka 7 jest opuszczona). Dalej następuje łaciński werset *Salvum fac populum Tuum Domine* śpiewany przez celebransa z oryginalną melodią gregoriańską od dźwięku *c*, powtórzony następnie przez lud z towarzyszeniem organów. To samo powtarza celebrans i lud z towarzyszeniem organów o cały ton wyżej, tzn. od dźwięku *d*, po czym celebrans sam jeszcze raz śpiewa *Salvum fac...*, znowu o cały ton wyżej, czyli od dźwięku *e*, dodając tym razem drugi werset rozpoczętej strofy. Dalej następuje 8-taktowa melodia w tonacji *A-dur* w takcie 3/4 (z akompaniamentem organów), śpiewana przez lud po raz pierwszy z tekstem zwrotki 11 (śpiewanej już wcześniej po łacinie) i ponownie z tekstem pierwszego wersetu zwrotki 12 połączonym z drugim wersetem zwrotki 14. *Te, Deum* Chlondowskiego może być także wykonane w wersji łatwiejszej, tzn. z zastosowaniem początkowej melodii do wszystkich zwrotek i z opuszczeniem fragmentu z tekstem łacińskim.

W spuściźnie kompozytorskiej ks. Chlondowskiego, oprócz omówionego hymnu, znajduje się 5 kompozycji i 2 opracowania *Te, Deum* z tekstem łacińskim, a także opracowanie *Ciebie, Boże, wychwalamy* ks. Michała Krawczyka SDB, z tekstem w polskim przekładzie ks. T. Karyłowskiego¹⁸.

4. Polskie *Te Deum* milenijne

Ostateczną decyzję w sprawie wyboru polskiego *Te, Deum* na uroczystości milenijne podjęła 91. Konferencja Plenarna Episkopatu Polski w dniu 10 lutego 1966 r. Na wniosek Komisji Maryjnej zatwierdziła ona *Ciebie, Boga, wysławiamy* z tekstem w przekładzie ks. Tadeusza Karyłowskiego, z melodią prof. Franciszka Wesołow-

¹⁷ Świadczą o tym teksty nutowe tych utworów przechowywane w Archiwum Sekretariatu Episkopatu Polski wśród dokumentów dotyczących *Te Deum* (sygn. 32/XIII).

¹⁸ Rękopis *Te Deum* ks. Michała Krawczyka w opracowaniu ks. Antoniego Chlondowskiego znajduje się w Salezjańskim Archiwum Muzycznym w Warszawie (sygn. ACh-XV-47). Zob. omówienie i katalog twórczości kompozytorskiej ks. Chlondowskiego w pracy M. WACHOLC, *Ks. Antoni Hlond (Chlondowski)*, t. I: *Życie, działalność, twórczość kompozytorska*, t. II: *Katalog twórczości kompozytorskiej*, Warszawa 1996.

skiego, firmowaną jednak nazwiskiem ks. Chlondowskiego i w harmonizacji Eugeniusza Brańki, organisty jasnogórskiego. Postanowiono również pozostawić śpiewaną przez celebransa łacińską intonację: *Te, Deum, laudamus*¹⁹. Już w kilka dni później, 16 lutego, został wysłany do wszystkich parafii tekst hymnu (melodia z harmonizacją oraz słowa) wraz z pismem Prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego, w którym apelował on do kapłanów, katechetów i wiernych: „aby wszyscy przy każdej sposobności uczyli się śpiewać *Te, Deum, laudamus* po polsku według melodii i słów przyjętych na Konferencji”²⁰ (przykład 2).

CIEBIE BOGA WYŚLANNIAMY

słowa: ks. Karyłowski
melodia: ks. Mł. Chlondowski
harmonizacja: Euj. Brańka

The image shows a musical score for the hymn 'CIEBIE BOGA WYŚLANNIAMY'. It consists of two systems of music. The first system has two staves of music with the lyrics 'Cie - bie Bo - ga wy - śla - nia - my, To - bie Pa - nia wie - czo - chwa - la'. The second system also has two staves of music with the lyrics 'Cie - bie Oj - ca nie - bios bramy Cze - bie wie - lbi: zie - mia ca - ła'. The music is written in a simple, melodic style with a treble clef and a key signature of one flat.

2. Tobie wszyscy Aniołowie - Tobie Noce i Niebiosy,
Cheruby, Serafinowie - Ślą wieczyste! pieśni głosy!
3. Święty, Święty, nad Świętymi - Bóg zastępów, Król łaskawy,
Panie niebo z kręgiem ziemi - Majestatu Twój sławy!
4. Apostołów Tobie reszta, - Chór Proroków, pełen chwały, -
Tobie hołdy nieść pożąsta - Macenników arszak biały.
5. Cóż, papirus okrąg siemi - Z głębi serca, ile czoła
Głosy ludów zgodzonymi - Wielbi święta pieśń Kościoła.
6. Niezmierzony Ojca chwały - Syna, Słowo wiekiste,
Z Duchem - wszechświat wielbi cały: - Królem chwalił Tyś, o Chryste!
7. Tyś Rodzica Syn z wiek wieka; - By świat zbawić Swoim ręką,
Prigłębłszy się w ciłowisko, - Nie usgardziłeś Panu Jeleni!
8. Tyś pokruszył śmiereci urala, - Start jej oścień w męki dąb
I majskiego kraj żywała - Otworzyłeś wiernym Słobie.
9. Po prawicy siedzisz Bogo, - N chwale Ojca, Syn Jedyne,
Lecz, gdy zapręmi trąbka wojny, - Przyciągniesz szańce ludzkie ognym!
10. Prosim, słodcy łask niegodni, - Wspornóż, obmyj grzech, co plami,
Gdyś odkupił nas od zbrodni - Drogiej Suwej! Kwi strugami.
11. Za Świętymi, w błaskach moey, - Kłęcznej chwały sły nam czoja:
Zbau o Panie, lud sierocy, - Błogosław dwudziestno Suoje!
12. Rada je, bron po wszystkie łała, - Prowadi w niebios błogie bramy,
My w duren każdy, Młado światła, - Jmiej Tuje wysławiamy!
13. Po wiek wieków nie ustanie - Pieśń, co sławi Twój ognym,
O, w dnie onym rozca nas Panie - Od wszelkiej usztrae wny!
14. Zjau Sąd kłose i w igieci całym - Tym co zabrał Twój opieki:
W Tobie, Panie, zaofatem, - Nie ramydzę się na wieki!

Przykład 2. Reprodukacja odbitki fotograficznej z polskim *Te, Deum* w opracowaniu Eugeniusza Brańki.

¹⁹ Protokół 91 Konferencji Plenarnej Episkopatu (9–10.02.1966), punkt 5, s. 9, Archiwum Sekretariatu Episkopatu Polski (sygn. 32/XIII). Zapis w protokóle: „Ustalono jednolity tekst *Te Deum* w polskim brzmieniu, przy zachowaniu łacińskiej intonacji (wierny przekład liturgiczny ks. Karyłowskiego, melodia ks. Hlondowskiego, harmonizacja p. Brańki), który będzie śpiewany na Jasnej Górze oraz w parafiach. Apeluje się do kapłanów, by tekst i melodię przyswajali wiernym przy każdej sposobności, a zwłaszcza w czasie katechizacji parafialnej”.

²⁰ Pismo Prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego z dnia 16 lutego 1966 r.

Przyjęte przez Konferencję Episkopatu polskie *Te, Deum* odznaczało się nie tylko znakomitą melodią, łatwą do śpiewania i zapamiętania, dostosowaną zarazem do charakteru śpiewów liturgicznych, ale także wspaniałym poetyckim przekładem łacińskiego tekstu, będącym niewątpliwie owocem wielkiego talentu. Poetycki przekład ks. T. Karyłowskiego, napisany pięknym wierszem ośmiozłogowym, wiernie oddaje treść łacińskiego oryginału, a przy tym zachowuje stały układ akcentów słownych i rymów, które sprawiają, że tekst ten łatwo utrwała się w pamięci.

Pierwszy werset hymnu: *Te, Deum, laudamus* stanowił myśl przewodnią całego roku jubileuszowego. Wydany przez Episkopat Polski list pasterski z dnia 16 grudnia 1965 r., odczytany następnie we wszystkich kościołach całego kraju, informował: „Rozpoczynamy Rok Jubileuszowy Tysiąclecia Chrztu Polski, rok wielkiego *Te, Deum, laudamus* (...). Uczymy tę chwilę w liturgiczną rocznicę Chrztu Polski, w Wielką Sobotę, 9 kwietnia, przez odnowienie obietnic złożonych na chrzcie św., historyczną zaś rocznicę uczymy 14 kwietnia, w czwartek wielkanocny, przez uroczyste *Te Deum* we wszystkich parafiach naszej Ojczyzny”²¹.

14 kwietnia 1966 r. o godzinie 18.00 cała katolicka Polska hymnem *Ciebie, Boga, wysławiamy*, przy biciu wszystkich dzwonów, od najmniejszych do sławnego *Zygmunta*, dziękowała Bogu za pierwsze tysiąclecie chrześcijaństwa, witając zarazem początek drugiego.

Ciebie, Boga, wysławiamy było śpiewane na zakończenie głównych uroczystości milenijnych, które odbyły się najpierw w Gnieźnie, a następnie we wszystkich stolicach diecezji. „Przychodzimy dzisiaj do Bazyliki Prymasowskiej — powiedział w Gnieźnie kardynał Stefan Wyszyński — aby rozważać dzieje tysiąclecia chrztu Polski, aby też wspólnie śpiewać Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu nasze dziękczynienie za tysiąc lat wiary, nadziei i miłości, za powołanie do chrześcijańskiej rodziny narodów”²².

Ks. Władysław Padacz w swojej relacji z uroczystości roku jubileuszowego tysiąclecia Chrztu Polski często wspominał o śpiewanym wszędzie z zapałem hymnie dziękczynnym. „Po Ewangelii Ksiądz Prymas odmówił *Modlitwę Tysiąclecia*, a następnie lud gnieźnieński z przejęciem odśpiewał swą ulubioną, starą polską pieśń maryjną *Bogurodzica Dziewica*, a po zakończeniu Ofiary Mszy św. — millenijne *Te, Deum* — *Ciebie, Boga, wysławiamy*, powtarzane już potem we wszystkich diecezjach Polski”²³. W relacji z dalszych uroczystości czytamy: „*Ciebie, Boga, wysławiamy* z przejęciem odśpiewały tysiące ludu wiejskiego diecezji kieleckiej. (...) Tysiące zebranych diecezjan łomżyńskich z niezwykłym odczuciem wspólnoty wiary śpiewali millenijne *Te, Deum*. (...) Biskupi, a wraz z nimi lud Boży (...) śpiewali radosne *Ciebie, Boga, wysławiamy* na ziemiach, które po latach powróciły znów do polskie-

²¹ Cytowane za: W. PADACZ, *Rok jubileuszowy Tysiąclecia Chrztu Polski*, 61(1971), nr 5, s. 13.

²² *Tamże*, s. 14.

²³ *Tamże*, s. 14.

go Kościoła i Ojczyzny”²⁴. „Po Mszy św. pracowity lud Łodzi oddał się w macierzyńską niewolę Matce Bożej, a potem rozbrzmiało na wszystkich ulicach wokół katedry *Ciebie, Boga, wystawiamy*”²⁵. W Łęczycy natomiast sam Prymas kardynał Stefan Wyszyński dziękował zgromadzonemu ludowi za to, że mimo niespodziewanego rześkiego deszczu „wytrwał na miejscu, w skupieniu się modlił i z zapalem śpiewał milenijne polskie *Te, Deum*”²⁶.

W przeciągu kilku miesięcy 1966 r. hymn *Ciebie, Boga, wystawiamy* był znany i śpiewany w kościołach całej Polski. Tekst nutowy tego hymnu rozpowszechniany był początkowo wyłącznie w kopiach powielaczowych i rękopiśmiennych, bądź w odbitkach fotograficznych. Do śpiewników kościelnych został on włączony dopiero po obchodach milenijnych. Powodem tego opóźnienia były znane trudności, z jakimi wówczas borykały się wydawnictwa religijne. W 1971 r. melodia i tekst hymnu zostały wydane w zbiorze *Śpiewajmy Panu*²⁷, a dwa lata później zostały włączone do *Śpiewnika kościelnego* ks. Jana Siedleckiego²⁸.

5. Warianty melodii i harmonizacji polskiego *Te, Deum* milenijnego

Ciebie, Boga, wystawiamy, śpiewane podczas uroczystości milenijnych według opracowania E. Brańki, różniło się od oryginalnej wersji utworu opublikowanej w 1957 r. w „Bibliotece Organisty” nie tylko harmonizacją, ale także zakończeniem pierwszej frazy dwiema ćwierćnutami, zamiast jedną oraz ostatnim dźwiękiem melodii.

Melodia *Ciebie, Boga, wystawiamy* w rozumieniu jej twórcy ma charakter modalny, opierając się w początkowym fragmencie na VIII trybie, w dalszym zaś na trybie I — doryckim. W harmonizacji kompozytora zakończenie melodii *si–si* nie tworzy więc kadencji zawieszanej, lecz kadencję I trybu — dorycką z *finalis si*. Melodia ta może być także percypowana i harmonizowana w tonacji majorowej, co dla większości wiernych, obcujących na codzien niemal wyłącznie z muzyką opartą na systemie dur-moll, brzmi bardziej przekonująco, ale wymaga zmiany zakończenia *si–si* na *si–la*. Zakończenie melodii dźwiękiem *si* — w tonacji *A-dur* jest to II stopień gamy — nie powoduje bowiem wrażenia zamknięcia myśli muzycznej, lecz jej zawieszenie (kadencja zawieszona).

W opracowaniu Eugeniusza Brańki zamiast pierwotnego *si–si* jest *si–la*, zharmonizowane jako kadencja doskonała, która zdecydowanie zamyka myśl muzyczną. Autorem tej zmiany nie był jednak Brańka. Jego rola — jak sam zapewnia — ogra-

²⁴ Tamże, s. 39–40.

²⁵ Tamże, s. 38–40.

²⁶ Tamże, s. 39.

²⁷ M. JANKOWSKI (red.), „Śpiewajmy Panu” *Śpiewnik Archidiecezji Warszawskiej*, Warszawa 1971, s. 410–412.

²⁸ J. SIEDLECKI, *Śpiewnik kościelny*, Opole 1973³⁴, s. 326–327.

niczyła się do opracowania samej harmonizacji na podstawie rękopiśmiennego odpisu melodii²⁹

Zaprobowanej przez Konferencję Episkopatu melodii *Ciebie, Boga, wystawiamy* z wymienioną wyżej zmianą melodii i rytmu, a także harmonizacji E. Brańki nie akceptował ks. I.O. Mański. Swoje zastrzeżenia zawarł on w liście do Podkomisji Episkopatu do Spraw Muzyki Kościelnej, w którym pisał:

Ratując sytuację bez wyjścia przez aprobowanie tekstu Karyłowskiego z muzyką ks. Chlondowskiego, popełniono dwa błędy kardynalne: do melodii gregorianizującej nie dodano świetnej i łatwiejszej harmonizacji samego autora; harmonizacji zrośniętej z melodią, ale „ozdobiono” ją bezwartościowym towarzyszeniem organisty jasnogórskiego.

Błąd drugi, fatalny, nie do darowania; zafalszowano melodię, każąc ludowi powtarzać 14 (sic!) Amen, co jest wyraźnym nonsensem i skandalem. Tak bowiem należy nazwać obniżanie ostatniej nuty i powtarzanie ostatniej kadencji końcowej, zamykając całą kompozycję przez 14 razy, po każdej króciutkiej zwrotce. U ks. Hlonda jest w tym miejscu stale 2 razy *Si*, a więc kadencja zawieszona, a dopiero po ostatniej zwrotce powtarza się po raz drugi „W Tobie Panie zaufałem, nie zawstydzę się na wieki”. Tym razem już *Si-la*.

Dla ścisłości podaję trzeci błąd, już mniej ważny w porównaniu z tamtymi. Pierwsza fraza ma rytmikę gregoriańską i kończy ją jedna, a nie dwie ćwierćnuty; rzecz ogromnej wagi dla lekkości melodii. To nie koliduje z dwiema ćwierćnutami kończącymi następną frazę³⁰

Jak wynika z cytowanego wyżej listu ks. Mańskiego, końcowe *si-si* rozumiał on jako kadencję zawieszoną, która dopiero przy powtórzeniu drugiej części czternastej zwrotki („W Tobie, Panie, zaufałem, — Nie zawstydzę się na wieki”) ustępowała miejsca kadencji doskonałej z dźwiękami *si-la* w melodii. Takie rozumienie zakończenia melodii jest również sprzeczne z intencjami jej twórcy.

Jaki jest stosunek prof. Wesołowskiego wobec zmian wprowadzonych do jego utworu? Za niewłaściwe uważa on, podobnie jak ks. Mański w cytowanym liście, zakończenie pierwszej frazy dwiema ćwierćnutami zamiast jedną, gdyż pozbawia to „gregorianizującą” melodię pożądaną lekkości. Za nieodwracalną zmianę uznał on natomiast zakończenie każdej z czternastu zwrotek kadencją doskonałą z pochodem *si-la*, bowiem wyłącznie w takiej wersji hymn ten jest dzisiaj powszechnie śpiewany. Spotykając często nieudolny podkład harmoniczny, najchętniej słyszałby swoją pierwotną harmonizację ze zmienioną z konieczności („bo już weszła w lud”) kadencją końcową. Za najodpowiedniejszą tonację dla swego utworu uważa on *A-dur* (w początkowym fragmencie *fis-moll*)³¹ (przykład 3, s.n.).

6. Sprawa autorstwa melodii polskiego *Te Deum* milenijnego

Hymn *Ciebie, Boga, wystawiamy*, zatwierdzony 10 lutego 1966 r. przez 91. Konferencję Episkopatu jako *Te, Deum* na uroczystości milenijne, uznawany był

²⁹ List Eugeniusza Brańki do autorki artykułu z dnia 4 maja 1998 r.

³⁰ Cytowane za: Z. MALINOWSKI, *W poszukiwaniu autora polskiego „Te Deum”*, „Nostra. Biuletyn Salezjański” 31(1976), nr 6, s. 62.

³¹ Informacje podał prof. Wesołowski w rozmowie z autorką artykułu 24 marca 1998 r. w Łodzi.

Cie - bie, Bo - ga, wy sła - wia - my, To - bie, Pa - nu, wie - czna chwa - ła; *

Cie - bie, Oj - ca, nie - bios bra - my, Cie - bie wiel - bi zie - mia ca - ła.

Przykład 3. *Ciebie, Boga, wysławiamy* w harmonizacji prof. Franciszka Wesołowskiego, opracowanej w 1995 r. do *Śpiewnika Liturgicznego*

powszechnie z dzieło ks. Antoniego Chlondowskiego. Wątpliwości, co do jego autorstwa najwcześniej zrodziły się w Zgromadzeniu Salezjańskim, do którego należał zarówno ks. Chlondowski, jak i ks. Mański. Ks. Paweł Gola, salezjanin, który znaczną część swego życia spędził na przepisywaniu dzieł ks. Chlondowskiego, porządkowaniu jego twórczości i gromadzeniu związanych z nim dokumentów, miał poważne wątpliwości odnośnie autorstwa melodii hymnu. Opracowując spis jego utworów zamieścił w nim milenijnę *Te, Deum*, ale zaznaczył przy nim: „obecnie rozpowszechnione w całej Polsce, ułożone gdzie? kiedy?”.

Podejrzenia salezjanów, co do autorstwa Chlondowskiego, budziła także niebywała gorliwość, z jaką ks. Mański propagował *Ciebie, Boga, wysławiamy*, zanim jeszcze hymn ten został oficjalnie zaaprobowany przez Episkopat. Pracując w Zgromadzeniu Salezjańskim jako nauczyciel śpiewu oraz dyrygent zespołów chóralnych i orkiestr, sam zajmował się sporządzaniem odbitek powielaczowych potrzebnych utworów. Na wykonanych przez niego odbitkach hymn *Ciebie, Boga, wysławiamy* podawany był początkowo jako dzieło nieznanego kompozytora³², później zaś z nazwiskiem ks. Chlondowskiego jako autora melodii i akompaniamentu.

Były to pierwsze zapisy tego hymnu z nazwiskiem ks. Chlondowskiego. Dlatego też ks. Zbigniew Malinowski, salezjanin — muzykolog, w swoim artykule z 1976 r. *W poszukiwaniu autora polskiego „Te, Deum”* twierdzi, że to właśnie ks. Mański przypisał autorstwo muzyki tego hymnu ks. Chlondowskiemu. Stało się to — o czym już wspomniano — po śmierci ks. Chlondowskiego, czyli po 13 maja 1963 r. Jeśli istotnie ks. Mański był pierwszym, który podpisał ten utwór nazwiskiem ks. Chlondowskiego, uczynił to po to, by ułatwić popularyzację cenionej przez niego melodii hymnu. Jest oczywiste, że *Ciebie, Boga, wysławiamy*, firmowane przez ks. Chlondowskiego, powszechnie znanego i wielce zasłużonego dla muzyki kościelnej kom-

³² Na zachowanej kopii z datą 16 marca 1963 r. podana jest informacja: „Melodia i układ NN”

pozytora, rodzzonego brata prymasa Polski, kardynała Augusta Hlonda, miało znacznie większą szansę na akceptację, niż dzieło sygnowane inicjałami *NN*.

Ciebie, Boga, wysławiamy — warto w tym miejscu wspomnieć o tym jeszcze raz — zostało zatwierdzone przez Episkopat jako polskie *Te, Deum* na uroczystości milenijne na wniosek Komisji Maryjnej. Do Komisji Maryjnej należał zaś ks. Idzi Ogierman Mański, który z pewnością był inicjatorem tego wniosku. Fakt ten tłumaczy jego stanowczość, z jaką w cytowanym wyżej liście do Episkopatu występował on w obronie poprawności tekstu muzycznego rozpowszechnianego w całej Polsce hymnu.

Rola, jaką ks. Mański odegrał w propagowaniu polskiego *Te, Deum* stała się z kolei argumentem sugerującym, że to on sam jest twórcą melodii i harmonizacji tego hymnu. Takie sugestie wyraził ks. Zbigniew Malinowski we wspomnianym wyżej artykule, a także w swojej pracy monograficznej o ks. Mańskim³³. Pogląd ten pojawił się także w poświęconych ks. Mańskiemu pracach magisterskich³⁴.

Prof. Wesołowski, rzeczywisty twórca muzyki milenijnego hymnu *Ciebie, Boga, wysławiamy*, przez wiele lat nie zdawał sobie sprawy, że jego utwór uznawany jest za dzieło ks. Chlondowskiego. Dowiedział się o tym dopiero w 1995 roku, gdy otrzymał zamówienie na opracowanie harmonizacji wszystkich pieśni i śpiewów ze *Śpiewnika Liturgicznego*.

Zharmonizowałem na zamówienie (choć nic z tego nie wyszło, bo zamawiający nie wywiązał się z umowy) — pisał w liście do autorki artykułu — cały *Śpiewnik Liturgiczny* (KUL 1991), dodając do tego kilka opuszczonych w nim pieśni (popularnych) ze śpiewnika Siedleckiego i Rączkowskiego. I tam właśnie przed dwoma laty zorientowałem się, że *Te, Deum* skomponowane przeze mnie w 1948 roku występuje jako utwór ks. Chlondowskiego³⁵.

Sugestie dotyczące domniemanego autorstwa ks. Mańskiego, zawarte w publikacjach przeznaczonych do użytku wewnętrznego w Zgromadzeniu Salezjańskim lub w pracach magisterskich studentów warszawskiej Akademii Teologii Katolickiej, również nie były znane profesorowi Wesołowskiemu. Z dociekaniem na temat autorstwa własnego dzieła zapoznał się on dopiero w 1997 r. podczas lektury monografii o ks. Chlondowskim³⁶.

Korespondencja autorki monografii (i niniejszego artykułu) z prof. Wesołowskim, a także informacje uzyskane od niego w bezpośredniej rozmowie stały się podstawą do wyjaśnienia kwestii uznawanej od wielu lat za tajemnicę, z którą zmarli w latach sześćdziesiątych domniemani kompozytorzy hymnu odeszli do wieczności.

³³ MALINOWSKI, *art. cyt.*, s. 60–63, TENŻE, *Książd Idzi Ogierman Mański (10.09.1900–15.08.1966) — salezjanin, muzyk, kompozytor, pedagog — w 30-lecie tragicznej śmierci*, (wydruk komputerowy).

³⁴ A. KOSIŃSKI, *Ks. Idzi Mański. Życie i twórczość muzyczna*, Warszawa 1973, (mps — BATK); J. ZAWADZKI, *Ks. Idzi Ogierman Mański. Człowiek, kompozytor i pedagog*, w: J. PIKULIK (red.), *Muzyka religijna w Polsce. Materiały i studia*, t. VII, Warszawa 1985, s. 389–521.

³⁵ List prof. Wesołowskiego do autorki artykułu, Łódź, 10.12.1997.

³⁶ WACHOLC, *dz. cyt.*